

Wieść okolicy



JUCHOWO
Projekt Wiejski

20 lat

Projekt Wiejski Juchowo-Kądzielna-Radacz

Juchowo 2021

*Ludzie budują
za dużo murów,
a za mało mostów.*

Izaak Newton

„Cicha noc, Święta noc,
pokój niesie ludziom wszem....”

Błogosławionych Święt

Bożego Narodzenia

wypełnionych radością i miłością,

niosących pokój oraz nadzieję

na szczęście i pomyślność

w Nowym 2022 Roku.

życzy Społeczność

Projektu Wiejskiego Juchowo

- 1 Podziękowania
- 2 20/21 lat rozwoju Projektu Wiejskiego Juchowo
Fundacji im. Stanisława Karłowskiego.
Spójrzanie wstecz i w przód
- 7 Inicjatywy upamiętniające postać Stanisława Karłowskiego
- 9 Produkcja pod chmurą
- 11 Wydarzenia w hodowli 2021
- 12 Zioła z Juchowa
- 15 Co wybierzesz: zdrowie czy chorobę?
- 18 Pierwszy Kongres Ekomedycyny w Polsce
- 20 Czas
- 22 Szkoły przyjazne planecie – unijny projekt edukacyjny
- 24 Uważność
- 25 Rolnictwo biodynamiczne w Polsce w dwudziestą rocznicę
powstania Fundacji imienia Stanisława Karłowskiego
- 28 Wspólna praca nad duchowymi podstawami Projektu Wiejskiego
- 29 O projekcie MIXED
– jak namieszać w rolnictwie, żeby było dobrze?
- 31 Rozsadnik
- 32 Rubryka pracownicza
- 33 Wydarzenia 2021

Podziękowania

„Musimy znaleźć czas, aby zatrzymać się i podziękować ludziom, którzy zmieniają nasze życie”

J.F. Kennedy

Takim czasem dla Projektu Wiejskiego Juchowo, Radacz, Kądzielna jest właśnie Jubileusz 20-lecia działalności. To wydarzenie jest wyjątkową okazją, by wyrazić naszą wdzięczność. Nie jesteśmy w stanie wymienić wszystkich osób i nie sposób opisać wszystkiego, co zrobiły dla Juchowa.

Niezmiernie wdzięczni jesteśmy naszemu „duchowemu Przewodnikowi” – Panu Manfredowi Klettowi, który zawsze dodawał nam otuchy, pomagał uwierzyć w siebie, towarzyszył wiernie w naszych wzlotach i upadkach, służył i służy radą i pomocą, przekonany o powodzeniu urzeczywistnienia wizji.

Bardzo dziękujemy Panu Peterowi Schnellowi, który razem z Panem Manfredem Klettem zainicjował Projekt Wiejski w Juchowie, obdarzył nas zaufaniem i dał niepowtarzalną i wyjątkową szansę stworzenia czegoś wyjątkowego.

Ogromną wdzięczność przekazujemy również pionierom Projektu Wiejskiego w Juchowie, którzy w bardzo trudnych warunkach egzystencjalnych, kierowani ideą podjęli się karkołomnego zadania stworzenia czegoś „z niczego”, a byli to: Markus Sperlich, Josef i Maria Zuchantke, Manfred Schulian, Hubert Junker, Jan Uwe i Verena Klee, Elmar Breit, Antje Beckmann, Sebastiaan

i Katharina Huisman, Betty Bootsman, Theo Bloem, Krzysztof Berdyński.

Serdeczne podziękowania kierujemy również na ręce Reinera Scheiwe oraz Wilfrieda Schneidera, Klausa Plischke, Corneliusa Straessera, Michaela Andersa i Herberta Meiera – przyjaciół z Software AG Stiftung, za ogromne wsparcie merytoryczne, cierpliwość i zaangażowanie, za to że zawsze mogliśmy na Was liczyć.

Jesteśmy wdzięczni również członkom Rady Fundacji i Rady Nadzorczej, za to że stoją na straży wartości Fundacji im. St. Karłowskiego.

Dziękujemy prywatnym darczyńcom ze Szwajcarii i Niemiec, jak również wielu organizacjom – Software AG-Stiftung, Gemeinnütziger Treuhand, Cultura GmbH, Mahle-, Helixor-, Hauser-, Walter Kaminski-, Klett-, Acacia- i Evidenzstiftung. Bez Was nie byłibyśmy tu, gdzie jesteśmy.

Szczególne podziękowania składamy Pracownikom Projektu Wiejskiego, którzy przez lata z odwagą i wytrwałością, dzień po dniu, przekuwają ideę w czyn.

*Urszula Sroka, Renata Żelazna,
Monika Liberacka, Krzysztof Ostrowicki*

20/21 lat rozwoju Projektu Wiejskiego Juchowo Fundacji im. Stanisława Karłowskiego.

Spojrzenie wstecz i w przód

Wieś
okolicy

20 lat

Manfred Klett

Projekt Wiejski w Juchowie został założony w 2001 roku, jednak idea powstania Projektu Wiejskiego zrodziła się rok wcześniej. Na początku był kawałek stepowiejącej ziemi z nadającymi się do rozbiórki budynkami oraz pomysł. Na uprawianej niegdyś ziemi zadomowiła się wiejska roślinność z trawami i dzikimi ziołami, sosnami i brzoza. Dziki i stada jeleni miały wolny wybieg, a rozpadające się stajnie były opustoszałe. Ale idea była wielka, bardzo wielka. Wskazywała na nowy rozwój, zarówno w wymiarze rolniczym, jak i społecznym, w odległej przyszłości. Tak więc w tym roku oprócz powstania Fundacji w 2001 r. świętujemy również nasze 21-te urodziny.

Juchowo, Radacz i Kądzielna dorosły na nowo.

W odniesieniu do rozwoju człowieka w okresie dzieciństwa i dorastania wiek 21 lat oznacza **narodziny własnego „ja”**. Jest to poprzedzone rozwojem w trzech siedmioletnich okresach. Pierwsze siedmioletnie charakteryzuje się rozwojem organizacji ciała fizycznego, która przejawia się kolejno w chodzeniu, mówieniu i myśleniu. W drugim siedmioletniu kształtuje się organizacja ciała życiowego. Doświadcza się rozwoju własnej natury i przebudza wobec świata. Okres ten kończy się wraz z dojrzałością płciową. W trzecim siedmioletniu dusza budzi się do samodzielności; doświadcza się siebie w testowaniu sympatii i antypatii w stosunku do bliźnich i otaczającego świata.

Tę prawidłowość siedmioletniego rytmu można odnaleźć także w rozwoju wspólnot dążących do realizacji celu duchowego. W odniesieniu do Projektu Wiejskiego Juchowo tym duchowym celem jest wspomnianą idea, a mianowicie, aby w oparciu o rolnictwo

biodynamiczne nadać Projektowi Wiejskiemu kulturową i społeczną przyszłość.

Zgodnie z ideą przewodnią w pierwszym siedmioletniu chodziło o utworzenie fizycznej organizacji ciała, kształtowanie 1900 hektarowego obszaru ziemi poprzez:

- uprawę pól pługiem, broną i chwastownikiem; co wymagało odpowiednich urządzeń pociągowych;
- rozbiórkę starych i budowę nowych budynków, obór, suszarni siana i słomy oraz magazynów zboża z suszarnią, czyszczeniem i przetwarzaniem itp. oraz budynku preparatów biodynamicznych z piwnicą magazynową i urządzeniami do ręcznego mieszania;
- wyposażenie w maszyny do zbioru siana i zbóż;
- zakup buhajów zarodowych i krów hodowlanych w celu założenia dwóch stad mlecznych rasy brązowej i czarno-białej; później jeszcze małego stada rasy staropolskiej czerwonej. Liczba 350 krów z potomstwem odpowiada wydajności obszarów paszowych.

- stworzenie prowizorycznych warunków dla przedszkola, pedagogiki przeżyć i socjalterapii;
- stworzenie podstaw do dalszego przetwarzania ziarna na chleb i ziół;
- wyposażenie mieszkań, kuchni na gospodarstwie, jadalni i sal konferencyjnych.

Na początku pierwszego siedmioletniego okresu ziemia już była, ale najpierw trzeba ją było oddłużyć lub odkupić i ująć w formę prawną Fundacji im. Stanisława Karłowskiego. W okolicznych wsiach byli głównie ludzie bezrobotni. Pojawił się pomysł i to on przyciągnął idealistycznie nastawionych i posiadających moc sprawczą ludzi z Niemiec, a później także z Holandii. To oni ofiarnie rzucili się w całkowitą niepewność egzystencjalną. Kierując się wielkim kontekstem idei rolnictwa biodynamicznego rozpoczęli w istniejącym chaosie torować nową drogę ku przyszłości. Zostali inicjatorami i rodzicami chrzestnymi Projektu Wiejskiego Juchowo. Na miejscu nie zastali nic. Stali pośród ludzi chętnych do pracy, ale z pustymi kieszeniami.

Pionierami, którzy odważyli się zacząć od nowa coś z niczego, byli rolnicy i ogrodnicy, którzy wnieśli swoje doświadczenie w gospodarowaniu biodynamicznym. Współpracowali z własnej motywacji z kierownikiem gospodarstwa Markusem Sperlichem i w przyjaznym porozumieniu z polskimi pracownikami.

To były bardzo chude lata. Przez pięć lat miecz Damoklesa wisiał nad Juchowem coraz niżej. Niepokojne pytanie z miesiąca na miesiąc, czy jest jeszcze na przeżycie? Tym, co w ostatniej chwili utrzymywało pracę i życie nad powierzchnią wody, były niezliczone małe prywatne darowizny ze Szwajcarii, a przede wszystkim z Niemiec, a także mniejsze i większe dotacje od fundacji, takich jak Software AG – Stiftung (SAGST), Gemeinnützige Treuhand, Cultura GmbH,

fundacje Mahle, Helixor, Hauser, Walter Kaminski i Evidenzstiftung.

Po tych pięciu pełnych troski latach Markus Sperlich i inni pionierzy opuścili Projekt Wiejski. W latach 2005–2006 kierownictwo gospodarstwem objął Sebastiaan Huisman. Przeszedł gruntowne szkolenie w zakresie nauczania i dalszego kształcenia biodynamicznego w swoim rodzinnym kraju Holandii, a następnie zdobył doświadczenie w niezależnym zarządzaniu gospodarstwem w Niemczech. Dzięki jego chęci podejmowania praktycznych decyzji i dalekowzroczności w planowaniu pod jego kierownictwem udało się wskreszyć niemal cały zespół budynków gospodarskich. Szczęśliwie złożyło się, że w tym samym czasie nawiązana została współpraca z SAGST w Darmstadt, co umożliwiło finansowe wsparcie infrastruktury gospodarstwa. Na tej podstawie stopniowo wybudowano nowy dziedziniec z trzema połączonymi ze sobą oborami dla krów, dwoma halami do suszenia i magazynowania siana, stodołami do przechowywania słomy, halami przetwórstwa i przechowywania zboża oraz wiatami na maszyny. Ponadto powstały – w dużej mierze współfinansowane przez prywatnych darczyńców – przebudowy i rozbudowy starych budynków takich jak tzw. stodoła kulturalna z biurami, kuchnia, jadalnia, sale seminaryjne i mieszkania. Pod koniec pierwszego siedmioletnia Projekt Wiejski Juchowo otrzymał główny zarys zewnętrznego wyglądu fizycznego, który jest widoczny dzisiaj.

W drugim siedmioletniu, w latach 2007–2014, skupiono się na stymulacji współdziałania wewnętrznego społeczności gospodarstwa oraz na zewnętrznych aspektach – gruntach ornych, użytkach zielonych, kształtowaniu krajobrazu i budowie stada mlecznego. Skończyła się era wyczerpujących rozwiązań prowizorycznych. Działania w zakresie uprawy roli miały na

celu odbudowę żyzności gleby poprzez płodozmian zwiększający próchnicę, komposty, zielone nawożenie, wapnowanie i stosowanie biodynamicznych preparatów nawozowych, a na użytkach zielonych oprócz zabiegów nawożenia, utrzymanie wysokiego poziomu wód gruntowych. Zabiegi naprawcze na obszarach upraw rolnych związane były z odnowieniem systemów melioracji wielkoobszarowych, a na użytkach zielonych systemów rowów. Ze względu na lokalną suszę wiosenną i szybko wysychające gleby piaszczyste konieczne było założenie systemu melioracji. Częściowo wykarczowane tereny rolne podzielono przez nasadzenie żywopłotów i drzew polnych oraz uzupełniono luki powstałe w alejach drzew.

W drugim siedmioletnim okresie organizacja życia organizmu rolnego ukształtowała się jako całość podzielona na ważne narządy, utrzymujące organizm przy życiu i w sprawności, inaugurując w nim rozwój. Organami tymi są: rolnictwo z dużą różnorodnością upraw, zróżnicowana hodowla bydła, użytki zielone z łąkami i pastwiskami, ogrodnictwo i sadownictwo w całej jego różnorodności, żywopłoty i lasy oraz stawy i wody płynące. Wszystkie pełnią funkcje narządowe w stosunku do siebie nawzajem i w stosunku do całości.

To, co dotyczy rolnictwa w tym okresie, dotyczy również Projektu Wiejskiego jako całości, który rozwija się wewnętrznie duchowo, oraz fizycznie na zewnątrz.

Po nieudanej próbie utworzenia przedszkola i szkoły waldorfskiej powstały podwaliny pedagogiki przeżyć dla dzieci i młodzieży z okolicznych miejscowości oraz pracownia terapeutyczna dla osób z niepełnosprawnościami, która później, dzięki wsparciu finansowemu Fundacji Software AG Stiftung i funduszom unijnym, rozwinęła się w zintegrowany z Projektem Wiejskim Zakład Aktywności Zawodowej.



Grono pionierów początkowej fazy rozrosło się w drugim siedmioletnim okresie w barwną mieszankę odpowiedzialnych pracowników z Polski, Holandii i Niemiec. Charakterystyczne było narastające poczucie wspólnoty oddziaływania i współdziałania wszystkich inicjatorów, nastrój radosnego przewidywania, entuzjazmu z dozą powagi. Niepokój budziły odległość rynku i generalnie wciąż zamknięte rynki ekologiczne w miastach. W tamtych czasach nie było popytu na produkty

ekologiczne. Ogromnym, choć kosztownym szczęściem dla Juchowa była możliwość wejścia na niemiecki rynek Demeter w zakresie sprzedaży mleka, zboża i początkowo roślin okopowych. Własne przetwórstwo gospodarstwa dla rozwoju rynków regionalnych, o które zabiegano już na wczesnym etapie, przez wiele lat pozostawało pobożnym życzeniem ze względu na brak infrastruktury.

Trzeci siedmioletni okres w latach 2014–2021 dźwigał rys charakteru, którego każdy człowiek w tym okresie swojego życia doświadcza w szczęściu i cierpieniu. To czas duchowego przebudzenia na wszelkie wzloty i upadki, czas dążenia do kształtowania osobistego osądu, poszukiwania własnej pozycji w życiu. Jeśli to dążenie i poszukiwanie prowadzi do konsensusu z innymi ludźmi, mogą powstać rzeczy wielkie, ale jeśli prowadzi do buntu, pojawia się cierpienie duszy, a nawet załamanie. Taka kolej rzeczy nie oszczędziła również wspólnoty w Juchowie. Ten los spotkał ją w całości, a zwłaszcza pojedyncze losy wszystkich tych, którzy przybyli z innych krajów jako inicjatorzy i towarzysze drogi. Początkowo rozwój przebiegał zgodnie z wytyczoną drogą, później nastąpił gorzko zakończony, wielki exodus. Z Juchowa stopniowo wyjeżdżali wspierający Projekt pracownicy z Niemiec i Holandii, którzy przez lata ofiarnego zaangażowania położyli podwaliny górnolotnych celów kulturowych Projektu Wiejskiego.

Cóż, można by wypowiedzieć słowa osądu o bolesnych wydarzeniach tego exodusu. A może jednak nie! Nici losu, które się pojawiły, splotły się w węzeł gordyjski. Znalezienie realnego, mniej tragicznego wyjścia z kryzysu wymagałoby dużego zrozumienia i ludzkiej suwerenności ze wszystkich stron. Rozwiązania nie znaleziono, a węzeł został ostatecznie przecięty na pół jednym uderzeniem.

Nie wywodziło się to z ducha tkwiącego w prawdziwym rozwoju Projektu Wiejskiego. Ten duch, ta idea rozwoju Juchowa, ciągnie się jak ukryta czerwona nić przez wszystkie trzy siedmioletnia, kształtując organizację fizyczną, później organizację życiową i wreszcie nadając jej nowy profil organizacji duszy, by w wieku 21 lat narodzić się na nowo jako dobry duch Projektu Wiejskiego Juchowo. Widać to w szczęściu i w nieszczęściu, w tym, że z owocnej współpracy z polskimi pracownikami, o którą zawsze zabiegano, wyrósł ród zdolnych przywódców, mniej lub bardziej zaznajomionych z ideami leżącymi u podstaw Projektu Wiejskiego. Tak więc pod koniec trzeciego siedmioletnia zarządzanie i organizacja wspólnoty wiejskiej Juchowo przeszły w polskie ręce.

Temu gwałtownemu przejściu towarzyszył Reiner Scheiwe, który w międzyczasie również odszedł, ale co jakiś czas nadal prowadzi wykłady antropozoficzne w Juchowie.

Po odejściu Sebastiaana Huismana, poprzez aktywną współpracę i wspólnym wysiłkiem osób odpowiedzialnych za uprawę, ogrodnictwo i hodowlę zwierząt, gospodarstwo weszło na nowe tory.

W trzecim etapie na większą skalę uprawiano rośliny okopowe: marchewkę i buraki częściowo na produkcję soków w Niemczech, buraki pastewne dla krów na okres zimowy oraz w ograniczonym stopniu ziemniaki.

Zrezygnowano z dalszych prac budowlanych wciąż pilnie potrzebnych budynków gospodarczych, takich jak planowana hala przetwórstwa i przechowywania warzyw polowych oraz warsztat centralny.

Najwybitniejszym wydarzeniem było jednak wybudowanie i uruchomienie Zakładu Aktywności Zawodowej, który był współfinansowany ze środków Unii Europejskiej. Zatrudnienie w nim znalazło 50 osób

z niepełnosprawnością, które z dużym zaangażowaniem pracują w rolnictwie, przy uprawie ziół, warzyw i owoców oraz w przetwórstwie.

W ten sam sposób znacznie rozwinęła się praca z młodzieżą oparta na pedagogice przeżyć i to ciągle jeszcze na bazie prowizorycznych rozwiązań. Prawie codziennie odbywają się dzienne praktyki dla grup uczniów z okolicznych szkół, od wiosny do jesieni 14-dniowe praktyki rolnicze dla klas szkolnych z Polski i Niemiec, a latem szkoła cyrkowa. W 2019 roku ponad 2000 młodych ludzi miało możliwość aktywnego poznania rolniczego Projektu Wiejskiego w Juchowie i dostrzeżenia w nim wzorca tego, jak mogłoby wyglądać rolnictwo przyszłości.

Stan surowy „Domu Leśnika”, trzon przyszłego ośrodka edukacyjno-szkoleniowego, został całkowicie odnowiony i czeka na dalsze wsparcie finansowe prac wykończeniowych.

Rozwija się również przetwórstwo, na co od dawna czekano. Piekarnia, która działała w najbardziej prymitywnych warunkach, znalazła teraz swoje profesjonalne ramy w Zakładzie Aktywności Zawodowej. Młyn dostarcza mąkę, która jest pakowana i na którą jest coraz większy popyt na rynku regionalnym. Grupa budowlana została wydzielona w niezależną Spółdzielnię Socjalną. Obsługuje Projekt Wiejski oraz klientów zewnętrznych.

Pomysł, od którego w 2000 r. rozpoczęła się historia Projektu Wiejskiego, został skonfrontowany z materią, do ukształtowania której potrzebna była pomoc wielu rąk. W ciągu 20/21 lat stworzono wielowarstwowy fundament, podwalinę, na podstawie której oraz dzięki wzmocnionej samoświadomości działających na miejscu ludzi powstaje kulturowa wyspa, która będzie inspirowała innych do podobnych przedsięwzięć.

Spojrzenie w przyszłość Projektu Wiejskiego może być tylko krótkie. Nie można go wyprzedzić w realnym znaczeniu, ale idea, cel wytyczony w duchu, wskazuje drogę w nieznaną. Społeczność w Juchowie działała w zarodku tego celu na wprost świadomie. Teraz, w wieku 21 lat, po przebudzeniu własnego „ja” może świadomie, swobodnie samostanowić uchwycić cel duchowy. Aby to osiągnąć trzeba coraz bardziej świadomie rozwijać ideę, by stała się ideałem. Obejmuje to coraz głębsze zrozumienie samego siebie, czyli duchowej istoty bycia człowiekiem, aby na tej podstawie nauczyć się rozumieć, jakie zadania kulturowe mamy wobec naszego środowiska, wobec minerałów, roślin i zwierząt, że my ludzie jesteśmy „powołani do kształtowania ziemi” (Novalis). Rolnictwo biodynamiczne chce spełnić to ważne zadanie. Wnikać coraz głębiej w siebie i pozwalać tej wiedzy stać się rzeczywistością, to sedno, z którego i tylko z którego Projekt Wiejski Juchowo może wyrosnąć i spełnić swoje kulturowe zadanie.

Jeszcze raz wielkie podziękowania dla wszystkich pionierów i osób wspierających Projekt Wiejski Juchowo i równie wielkie podziękowania dla polskich przyjaciół i pracowników, którzy przez lata wykonywali tę pracę w serdecznej współpracy, a teraz wyrosli na kierownictwo i osoby odpowiedzialne za Projekt Wiejski. Dla powodzenia tego wielkiego zadania życzę społeczności w Juchowie odwagi towarzyszącej św. Michałowi, chęci podejmowania ryzyka, nie ulegania porażkom i koniecznej ufności, że w największej potrzebie pomoc zawsze przychodzi niespodziewanie od ludzi, którzy widzą przyszłościowość tego projektu. Jednocześnie Wspólnocie Projektu Wiejskiego życzę przede wszystkim woli, by także chcieć tej przyszłości.

Inicjatywy upamiętniające postać Stanisława Karłowskiego

20 lat *Więść
okolicy*

Paweł Bietkowski

Dwudziesta rocznica istnienia Fundacji imienia Stanisława Karłowskiego to doskonała okazja, aby zastanowić się nad tym, jak wygląda popularyzacja Jego sylwetki i dokonań. Dzięki „Projektowi Wiejskiemu Juchowo” postać pierwszego senatora ziemi gostyńskiej jest od 20 lat stale obecna w mediach, ale mimo to dorobek naszego patrona nie jest powszechnie znany.

Niestety zapomnieniu uległy Jego działania rozwijające w latach 1930–1939 ruch biodynamiczny w naszym kraju. Komunistyczne władze powojennej Polski skutecznie usunęły w cień zarówno nietuzinkową osobę Stanisława Karłowskiego, jak i samo rolnictwo biodynamiczne. Tymczasem, jak się okazuje, przed II wojną światową istniało kilka polskich gospodarstw biodynamicznych, a na łamach prasy rolniczej prowadzono żarliwe dyskusje o tej metodzie gospodarowania. Można więc założyć, że w okresie międzywojennym metoda biodynamiczna była w Polsce bardziej popularna niż teraz.

Obecnie trwają prace badawcze nad historią ruchu rolnictwa biodynamicznego w Polsce. Prowadzi je interdyscyplinarny zespół naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego pod kierunkiem prof. Moniki Rzeczyckiej. Pozwolą one poszerzyć wiedzę zarówno o początkach biodynamiki w naszym kraju, jak i o osobach zaangażowanych w jej rozwój i upowszechnianie. Istotną częścią studiów jest identyfikacja dokonań na tym polu patrona naszej Fundacji. Mamy nadzieję, że uzyskamy w ten sposób wiele cennych informacji, które



umożliwią lepsze poznanie barwnej postaci Stanisława Karłowskiego.

Dorobek bankiera, ziemianina, polityka i patrioty od wielu lat upowszechnia dr hab. Eugeniusz Kośmicki z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, jest on również inicjatorem powstania Izby Pamięci Stanisława Karłowskiego. Placówka ta będzie popularyzować Jego postać i rozliczne dokonania, w tym pionierskie badania z dziedziny rolnictwa biodynamicznego. Pierwszy krok w tym kierunku został już uczyniony. Dr hab. Eugeniusz Kośmicki przekaze na ten cel cały swój księgozbiór dotyczący rolnictwa ekologicznego oraz socjologii wsi i rolnictwa.

Warto pamiętać, że choć rolnictwo biodynamiczne stanowi ważną część dorobku Stanisława Karłowskiego, nie było one jedyną sferą jego rozległych zainteresowań i aktywności społeczno-zawodowych. Drugi, istotny obszar Jego działania to lecznictwo uzdrowiskowe, aktualne do dziś w obliczu pogarszających się warunków życia współczesnego człowieka na skutek zmian klimatu i degradacji środowiska przyrodniczego. Ponadto 17 listopada 1938 r. ów światły ziemianin, we współpracy ze środowiskiem akademickim, powołał do życia „Towarzystwo Krzewienia Zasad Życia i Gospodarki Zgodnie z Przyrodą” z siedzibą w Poznaniu.

Izba Pamięci podejmie się realizacji Jego działań zapoczątkowanych w 1939 roku, brutalnie przerwanych przez wojnę już nigdy potem niekontynuowanych. Będzie również promować zdrowy styl życia, przybliżając jego zasady, przede wszystkim najmłodszemu pokoleniu, dopiero wchodzącemu w dorosłe życie.



Organizacji placówki muzealnej podjęło się Stowarzyszenie Demeter-Polska. Inicjatywa ta cieszy się coraz większym zainteresowaniem wielu firm i organizacji, szczególnie tych, które Stanisław Karłowski powołał do życia lub których był czynnym uczestnikiem. Ich lista jest długa i liczy ponad 30 podmiotów; większość z nich do dziś jest zaangażowana w życie gospodarcze i społeczne naszego kraju.

Na koniec chciałbym wyrazić nadzieję, że zarówno Fundacja Stanisława Karłowskiego, jak i jej partnerzy, aktywnie włączą się w szlachetną inicjatywę powstania Izby Pamięci Stanisława Karłowskiego.

Produkcja pod chmurą

Krzysztof Ostrowicki

Na przestrzeni kilku ostatnich lat nasze troski skupiały się na sytuacji pogodowej, ponieważ rolnictwo jest najbardziej uzależnionym od przebiegu warunków atmosferycznych działem produkcji w naszym gospodarstwie.

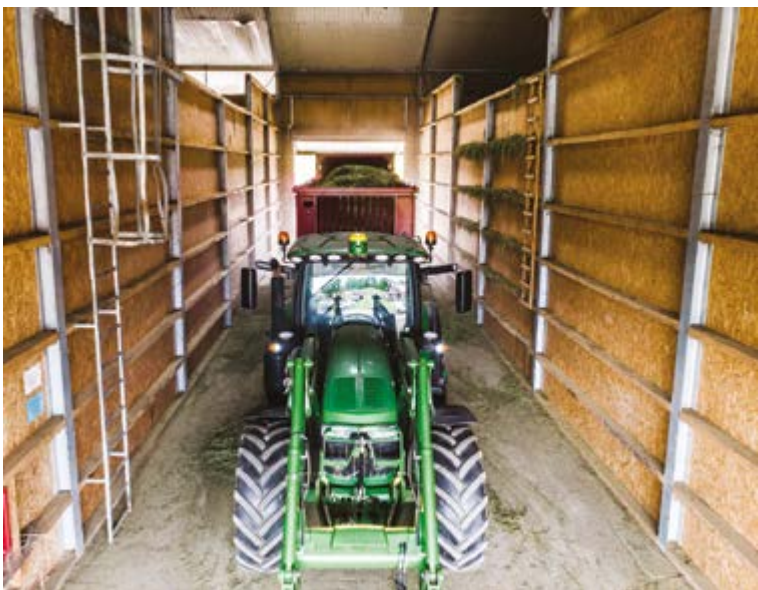
W tym roku w Juchowie mierzyliśmy się z inną pogodą niż większość Polski. Po bardzo chłodnej wiosnie, która opóźniła wegetację nawet o dwa tygodnie, przyszedł upalny i suchy czerwiec. W lipcu pogoda była stabilna, natomiast sierpień, miesiąc żniw, był bardzo zimny – mieliśmy tylko dwa dni z temperaturą dnia ponad 25 stopni.

Zbiory pasz można zaliczyć do udanych, a w połowie września nasze stodoły były wypełnione.

Podobnie było z roślinami okopowymi. Buraczki czerwone, marchew oraz buraki pastewne były większe i bardziej wyrównane niż kiedykolwiek, dlatego ich zbiór rozpoczęliśmy wyjątkowo wcześniej, czyli pod koniec sierpnia.

Natomiast szkody pogoda wyrządziła w uprawach zbóż. Płodozmian jasno określa, na jakich polach znajdują się zboża, pasze, warzywa. W tym sezonie uprawy zbożowe znajdowały się na najłagodniejszych glebach, co zwiększyło wrażliwość roślin na niestabilne warunki pogodowe. Żniwa wypadły bardzo słabo, na czele z żytem, którego plon wystarczy tylko na zasiewy oraz do własnego młyna. Przeżyliśmy również chwile grozy, gdy nasza suszarnia uległa zapaleniu i przez 1/3 żniw była wyłączona z użytkowania. Ponieważ obawiamy się, że mimo naprawy suszarnia może stanowić zagrożenie pożarowe, do przyszłego sezonu musimy znaleźć rozwiązanie tej trudnej sytuacji. Żniwa zakończyliśmy dopiero pod koniec sierpnia.

W tym roku po raz pierwszy uprawialiśmy warzywa z przeznaczeniem na zbiór nasion. Ciężko nam ocenić



wyniki tego przedsięwzięcia już na tym etapie, ale możemy się spodziewać, że uprawy nasienne zagospodzą u nas na dobre.

Na przestrzeni lat wiele się zmienia. Nad niektórymi sprawami przechodzimy obojętnie, nie zauważając ich,

natomiast inne wywołują w nas powstanie różnych emocji. Rolnictwo biodynamiczne cechuje się tym, iż na wiele spraw nie mamy wpływu w ujęciu rocznym, co nie znaczy, że wieloletnia praca nie przyniesie w końcu oczekiwanych owoców.



Wydarzenia w hodowli 2021

Monika Liberacka



W związku z późną wiosną sezon pastwiskowy rozpoczęliśmy dopiero pod koniec kwietnia. Wydajność naszego stada w ciągu ostatniego roku wzrosła i utrzymuje się na poziomie około 5 882 kg mleka (dane za wrzesień 2021). Wprowadzone zmiany w nawożeniu pastwisk i użytków zielonych wpłynęły na jakość runi, co przełożyło się na wzrost wydajności (wydajność wrzesień 2020 – 5 423 kg). Jednak susza również w tym roku nas nie oszczędziła i wydajność okresowo spadała, zwłaszcza w sierpniu. W żywieniu zimowym ponownie wprowadzamy buraki pastewne do dawki pokarmowej.

W naszym stadzie nadal testowane są biosensory firmy e-stado sp. z o.o. w ramach programu GenTore, latem prowadzone były dodatkowe obserwacje na pastwisku oraz analizowane dodatkowe dane z biosensorów. Realizujemy nadal projekt hodowlany zorientowany na długowieczność. Obecnie nasza najstarsza krowa Fryga 8 ma już 17 lat i wydajność życiową 85 289 kg mleka przy zawartości tłuszczu 4,17% i białka 3,44%.

Nasze działania zostały również dostrzeżone przez organizację hodowlaną – we wrześniu otrzymaliśmy Złotą Honorową Odznakę Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

Obserwujemy ostatnio duże zmiany na rynku mleka ekologicznego. W chwili obecnej część mleka przetwarzana jest w naszym gospodarstwie, część jest nadal dostarczana na rynek niemiecki, a pozostała część na rynek polski. W ramach promocji naszego mleka, w czerwcu gościliśmy w Juchowie ekipę programu „Z klimatem i pasją”. Tematem nagrywanego w naszym gospodarstwie reportażu było mleko sienne.

W kwietniu rozpoczęliśmy rozbiór naszych półtuszy wołowych w gospodarstwie. Wprowadzamy na rynek wyręby mięsa pakowane próżniowo, mięso mielone i wędliny wołowe.



Zioła z Juchowa

Teresa Finkiewicz

„Wszystkie łąki i pastwiska, wszystkie góry i pagórki są aptekami”

Paracelsus

W ostatnim czasie coraz częściej mówi się o ziołach. Posiadają one szereg właściwości leczniczych i znajdują szerokie zastosowanie w wielu dolegliwościach. Kiedyś stosowały je nasze babcie, dziś odkrywamy je na nowo. Jesteśmy już znudzeni suplementami diety, które miały działać na wszystko. Obserwujemy wyraźny trend „powrotu do korzeni”. Ludzie coraz chętniej zwracają się w stronę tego, co naturalne. Popyt na zioła oraz na wiedzę z zakresu zielarstwa i ziołolecznictwa rośnie z dnia na dzień.

Zioła używane są w stanie świeżym lub przetworzonym. Stosujemy je dla smaku, zdrowia i urody. Najkorzystniej działają zioła świeże, jednak ograniczona trwałość tych roślin wymusza stosowanie różnych technologii do ich utrwalania i zachowania najcenniejszych właściwości. Najpopularniejsze z nich to suszenie ziół, sporządzanie ekstraktów, syropów, eliksirów, nalewek, maści. Obserwujemy coraz większe zainteresowanie takimi produktami. My również jesteśmy otwarci na ten trend i dlatego nieustannie poszukujemy nowych rozwiązań, nowych technologii w celu rozwoju produkcji zielarskiej w naszym zakładzie.

Zioła to obecnie coraz bardziej znacząca, doceniana i dochodowa działalność produkcyjna Zakładu Aktywności Zawodowej. We wszystkich etapach tej działalności biorą udział osoby z niepełnosprawnością,



pracujące w ogrodach ziołowych, w suszarni ziół, w przetwórnicy oraz przy zbiorach roślin i owoców ze stanów naturalnych. Dzięki zaangażowaniu i pracy wszystkich pracowników rozrastają się nasze ogrody i powiększa się produkcja oparta na roślinach zielarskich. Widoczne z daleka pomarańczowe pola nagietka, niebieskie łany chabru, zielone zagony mięty, melisy, przywrotnika, robią wrażenie zarówno na pracownikach, jak i na osobach odwiedzających nasz ogród. W suszarni, poza ciężką i żmudną pracą, można też doświadczać koloro- i aromaterapii. Zioła prawidłowo zebrane i wysuszone zachowują swój aromat i barwę. Na suszarnianych sitach mamy całą gamę barw, różne odcienie zieleni (mięta, melisa, pokrzywa, skrzyp, przywrotnik, brzoza, babka lancetowata, pietruszka, lubczyk), pomarańczowy nagietek, niebieski chaber, różowe płatki róży, biały rumianek, fioletowa malwa, żółte płatki słonecznika, miodowe owoce rokitnika, czarny bez i inne. Nasi pracownicy mają poczucie, że biorą udział w czymś ważnym.

„Od ziół wszystko się zaczęło” – usłyszałam od pani Urszuli Sroki, dyrektor Zakładu Aktywności Zawodowej w Juchowie. Zielarstwo w Fundacji im. Stanisława Karłowskiego w Juchowie od początku związane było z osobami niepełnosprawnymi. To właśnie z myślą o nich założony został ogród ziołowy. Na strychu starej stodoły zorganizowano suszarnię ziół, a w wyremontowanych pomieszczeniach starej gorzelni rozpoczęto pierwsze produkcje ekstraktów i eliksirów ziołowych. Podjęto się wdrażania w życie projektu: uprawa i przetwarzanie ziół jako pożyteczne i terapeutyczne zajęcie dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Początkowo osoby niepełnosprawne z ośrodków opiekuńczo-terapeutycznych naszego powiatu przyjeżdżały do Juchowa na praktyki zawodowe, później kilka z nich zostało zatrudnionych. Projekt stopniowo się rozrastał, wprowadzano nowe produkty i nowe technologie.

Udało się nam stworzyć profesjonalne pomieszczenia produkcyjne, z nowoczesną suszarnią, w której zioła poddawane są ręcznej obróbce od początku do końca, traktowane w sposób pozwalający na zachowanie ich wszystkich właściwości.

Przy planowaniu wyposażenia maszynowego naszego Zakładu, pojawiały się wątpliwości, czy będzie wystarczająco duże zapotrzebowanie na zioła i suszone produkty, czy nie zamówiliśmy zbyt dużo komór suszarniczych. Dziś widzimy, że to była dobra decyzja. W sezonie suszarnia pracuje pełną parą, wykorzystujemy 100% jej możliwości.

Pracę przy ziołach mamy praktycznie przez cały rok. Zioła wymagają wiele nakładów pracy, wiedzy, ale też i cierpliwości. Od wiosny do późnej jesieni trwa swoisty wyścig z czasem, bo właśnie czas zbioru decyduje o wartości surowca, o zawartości substancji czynnych w roślinie. Rośliny zielarskie należy pozyskiwać w określonych porach roku, często w ściśle określonym miesiącu. Ustalając termin zbioru ziół, musimy zwracać też uwagę na warunki pogodowe. Zioła należy zbierać tylko w suche, najlepiej słoneczne dni, po obeschnięciu rosy. Najlepszą porą dnia jest





późny poranek, południe i wczesne popołudnie. Zioła pozyskujemy z naszych upraw w ogrodach ziołowych oraz ze stanów naturalnych, i tylko z terenów Fundacji. Dbamy o naturalne stanowiska roślin, zbiory prowadzone są z poszanowaniem przyrody i samych roślin, nie wycinamy wszystkich ziół, nie wrywamy ich z korzeniami. Staramy się, aby w następnym roku znów wyrosły zdrowe i okazałe. Pamiętamy, że służą nie tylko nam. Ściśle przestrzegamy zasady, aby zioła ze stanów naturalnych były zbierane daleko od ścieków, ulic czy torowisk.

Surowcem zielarskim mogą być różne części roślin. Do naszych produktów zbieramy kwiaty, liście, całe ziele i owoce. Każdy rodzaj surowca wymaga innego traktowania podczas zbioru, suszenia, przechowywania, przerobu. Zawsze pozyskuje się rośliny świeże, młode i zdrowe. Kwiaty – zbiera się tylko w początkowej fazie kwitnienia, nigdy przekwitłe; liście – obrywa się tylko 1/3 liści rośliny; całe ziele (łączy z liśćmi) – zbierane jest przed rozkwitnięciem kwiatów; owoce – muszą być dojrzałe, dobrze wybarwione.

Przykładamy dużą wagę do tego, aby nasze zioła i produkty zielarskie były najwyższej jakości. I takie są! To widać, wystarczy na nie spojrzeć, poczuć ich zapach. Potwierdzają to odbiorcy i konsumenci naszych wyrobów. Wszystkie dostępne u nas zioła są w jakości ekologicznej, a zioła z ogrodu w jakości Demeter. W tę jakość wkładamy dużo pracy i zaangażowania, można powiedzieć, że pochylamy się nad każdym kwiatkiem... nad każdym listkiem...

Na zakończenie kilka porad dla naszych Czytelników.

Zioła działają w sposób łagodny i dlatego należy je stosować przez dłuższy czas. Ważne aby po zaobserwowaniu poprawy nie przerywać ich stosowania. Można też je pić profilaktycznie. Jest wiele sposobów przygotowania ziół, mają one znaczenie dla smaku i przyswajalności składników. Abyśmy mogli cieszyć się ich właściwościami, należy pamiętać o podstawowych zasadach:

- zioła zalewamy wrzątkiem,
- zaparzamy je w szklanym lub porcelanowym naczyniu,
- parzymy pod przykryciem przez min. 20 minut,
- zioła należy pić świeżo parzone, napar wypić w ciągu kilku godzin.



Co wybierzesz: zdrowie czy chorobę?

Żaneta Geltz

Łatwiej nam uwierzyć w to, że zachorujemy niż w to, że dzięki zmianie nawyków możemy być po prostu zdrowi! Nie jest prawdą to, że gdy zachorujemy, to będziemy chorzy do końca naszych dni i niewiele da się z tym zrobić. Przestałam chorować na częstoskurcz nadkomorowy, endometriozę, zapalenie zatok nosowych, zespół jelita drażliwego, zapalenia skórne, padaczkę napadową i kilka mniejszych chorób, gdy podjęłam wyzwanie i zaczęłam jeść TYLKO ŻYWNOŚĆ BIO.

Co powinno nam dać do myślenia? To, że częste bóle brzucha, wzdęcia, ospałość, zły nastrój, drażliwość, ciągły głód, nadwaga, częste infekcje, potliwość, to nie jest normalny stan zdrowego człowieka. Możemy się tego wszystkiego pozbyć, a nawet wyjść z tak poważnych chorób, jak cukrzyca typu II, otyłość, insulinooporność, depresja, stany zapalne, Hashimoto, zaparcia, nieszczelność jelit, choroba wrzodowa żołądka, choroba refluksowa przełyku, zaburzenia tolerancji pokarmowej, otępienie i z wielu innych, jak niektóre postaci nowotworów! Jak? Otóż tak, że cała zawartość naszej lodówki, spiżarni z zapasami, piwnicy z przetworami – składają się tylko z produktów rolnictwa ekologicznego, czyli co najmniej 95% naszej diety, to wyroby bio. Pozostałe 5%, to wizyty u bliskich, którzy poczęstują nas żywnością z hipermarketów, głównie pochodzącą z rolnictwa konwencjonalnego.



Co jeszcze można zrobić, żeby zwiększyć swoje szanse na zdrowie?

Co zrobić?

-  wprowadzić ekologiczne odmiany mąk, jak orkiszowa, gryczana, jaglana, żytnia, z krzycy, z płaskurki, z samopszy.
-  zwiększyć spożycie suszonych owoców z ekologicznych sadów, np. suszone wiśnie, morele, jabłka, gruszki, winogrona, morwy, śliwki, daktyle, figi, itd.
-  wprowadzić duże ilości świeżych warzyw do wszystkich niemal posiłków i dopilnować, aby pochodziły z ekologicznych źródeł (zielony listek bio lub znak Demeter).
-  dodać do jadłospisu duże ilości oliwy z oliwek, olej lniany, olej rydzowy, olej konopny, z ostropestu i inne oleje i nasiona roślinne bio.
-  pamiętać o spożywaniu ekologicznych probiotyków, jak np. kapusta kiszona, ogórki kiszone, zakwas z buraka, jogurt, kefir.

Już nawet te kilka powyższych zmian sprawi, że zwiększymy podaż antyoksydantów, polifenoli, minerałów, witamin, jodu, krzemu, korzystnych dla zdrowia bakterii, a także zredukujemy ryzyko spożywania pozostałości chemii rolnej (stosowanej masowo w rolnictwie konwencjonalnym), jak np. glifosat (kluczowy składnik np. Roundupu), azotany, azotyny, syntetyczne związki stosowane w produkcji żywności.

Korzyści płynące z powyższych wyborów przybliżają nas do zdrowia, lepszego nastroju, bardziej pro-

Co ograniczyć?

-  ograniczyć do zera spożywanie rafinowanej pszenicy konwencjonalnej: chleb pszenny i odmiany mieszane, pierogi, makarony, ciastka, ciasta, hot-dogi, itp.
-  ograniczyć do zera spożywanie rafinowanego cukru konwencjonalnego: słodczyce, słodzone soki, napoje, syropy, nalewki, itp.
-  ograniczyć do minimum spożywanie żywności przetworzonej, gotowej do spożycia, z zawartością spulchniaczy, barwników, konserwantów, słodzików, emulgatorów, wzmacniaczy smaków, itp.
-  ograniczyć do zera tłuszcze zwierzęce z rolnictwa konwencjonalnego oraz tłuszcze roślinne takie, jak margaryna, czy olej palmowy.
-  ograniczyć spożywanie mięsa, kluczowa jest jakość mięsa (bio), a nie ilość, wprowadzać również białka ze źródeł roślinnych bio.

miennego wyglądu, gęstszych włosów, mocniejszych paznokci, silniejszego ciała, bardziej wydolnego układu odpornościowego.

Więcej na temat glifosatu i żywności ekologicznej tutaj: <https://hipoalergiczni.pl/naukowo-o-tym-dlaczego-powinnismy-unikac-zywnosci-skazonej-glifosatem>

Żaneta Geltz
redaktor naczelna MAGAZYNU HIPOALERGICZNI
www.hipoalergiczni.pl



Pierwszy Kongres Ekomedycyny w Polsce

Więść
o ekolicy

Urszula Sroka



25 września 2021 roku w gospodarstwie Projektu Wiejskiego miał miejsce pierwszy Kongres Ekomedycyny, zorganizowany przez redakcję magazynu HIPOALERGICZNI i serwisu ORGANIC LIFE, we współpracy z Fundacją im. St. Karłowskiego.

Pretekstem do zorganizowania Kongresu Ekomedycyny stał się Plebiscyt Ekologiczny

#ListaORGANICLIFETOP50,

który został uruchomiony 4 marca 2021 r., a jego finał przypadał właśnie na 25 września 2021 r. Gala finałowa tego wydarzenia odbyła się w Juchowie, gdzie powstała scena dla **najbardziej zasłużonych bohaterów zmian ekologicznych w Polsce.**

Podczas Kongresu Ekomedycyny poruszono wiele zagadnień dotyczących zdrowia, żywności ekologicznej i tematyki glifosatu. Celem kongresu było przybliżenie jego uczestnikom wyników niezależnych badań naukowych i zależności występujących pomiędzy spożywaną żywnością a zdrowiem człowieka. W roli prelegentów wystąpili eksperci z różnych dziedzin, m.in. ze świata nauki i medycyny: prof. dr hab. Ewa Rembiałkowska, dr hab. Renata Kazimierzak, prof. SGGW, dr n. med. Barbara Majkowska-Wojciechowska, dr n. med. Agata Plech czy mgr inż. Dorota Metera, ekspertka ds. certyfikacji rolnictwa ekologicznego. Uczestnicy kongresu

– dietetycy, konsumenci (poszukujący obiektywnych wskazówek, czego nie kupować), rolnicy, sadownicy, pszczelarze i działacze w obszarze produkcji żywności oraz zero waste, mogli poszerzyć swoją wiedzę na tematy: znaczenia rolnictwa ekologicznego dla zdrowia człowieka i środowiska; poznania aspektów zdrowotnych i środowiskowych stosowania GMO; wpływu na zdrowie dziecka diety matki; co jeść, aby nakarmić nie tylko oczy; co otrzymuje konsument, płacąc więcej za żywność BIO; dlaczego istotną kwestią dla ekoproduktów są ekoopakowania, o których opowiadały mgr Anna Zalewska ze Stowarzyszenia Happy Evolution oraz mgr Żaneta Geltz, pomysłodawczyni zarówno Plebiscytu Ekologicznego, jak i Kongresu Ekomedycyny. Poza wysłuchaniem wykładów, istniała też możliwość zadawania pytań i uzyskania odpowiedzi wprost od naukowców. Część wykładowa kongresu zakończyła się zwiedzaniem naszego gospodarstwa.

Ekologiczna sesja networkingowa, która odbyła się po południu, była nieocenionym uzupełnieniem tego wydarzenia. Uczestnicy kongresu mieli sposobność

na wzajemne poznanie, wymianę informacji o swoich działaniach oraz skuteczne nawiązanie kontaktów biznesowych.

Kongres zakończył się sesjami tematycznymi w mniejszych grupach, podczas których osoby zainteresowane mogły zgłębić tematy: do czego potrzebny jest nam krzem i probiotechnologia; rola agnihotry w przywracaniu bioróżnorodności w gospodarstwie rolnym; co oferuje rolnictwo biodynamiczne i marka Demeter; jak osiągnąć samowystarczalność w gospodarstwie.

Zwieńczeniem tego wyjątkowego wydarzenia była Gala Finałowa plebiscytu ekologicznego



#ListaORGANICLIFETOP50, podczas której wręczono medale i dyplomy osobom, które od lat nieustrudzenie, cierpliwie i wytrwale wprowadzają zmiany, w różny sposób wyrażając swoją troskę o ludzi, ich zdrowie, przyszłe pokolenia, ziemię, rośliny i zwierzęta oraz klimat.

Niezmiernie miło nam poinformować Państwa, że Projekt Wiejski Juchowo również znalazł się w gronie Laureatów tego plebiscytu.

[www.organicznecie.pl]

Renata Żelazna

Fundacja im. Stanisława Karłowskiego świętuje w tym roku swoje 20-lecie.
To spore osiągnięcie w świecie, w którym czas i zmiany zyskały inny wymiar.

Ściganie się z czasem, dostosowywanie do ciągłych zmian stały się w dzisiejszym świecie „dyscypliną olimpijską”.

Jaką cenę płaci za to człowiek i środowisko? Jakie odnosimy korzyści? Czy nie tracimy czegoś po drodze? Co umyka naszej uwadze? No i wreszcie jakie znaczenie będą miały te pośpieszne działania za 20 lat?

Choć wszyscy znamy przykłady ludzi z własnego otoczenia, którzy w wielkim pędzie wypalili się zawodowo, stracili zdrowie, czy też rodzinę, ciągle wielu z nas hołduje „najlepszym” i „najszybszym”.

Definiowanie potrzeb konsumenckich, a w zasadzie sugerowanie ludziom czego potrzebują, to model dzisiejszego działania rynkowego. Trudno sobie wyobrazić, jakie jeszcze potrzeby człowiek w ogóle mógłby mieć. W gonitwie za ich wyszukiwaniem i jednoczesnym zaspokajaniem zapominamy o tych najważniejszych, egzystencjalnych.

A przecież człowiek potrzebuje do życia przede wszystkim czystego powietrza (oddycha 24 godziny na dobę przez 365 dni w roku), czystej wody (bez wody może przeżyć od 3 do 7 dni), oraz nieskażonego pożywienia (bez pożywienia może przeżyć do 3 tygodni). Człowiek potrzebuje również równowagi psychicznej, której podstawą są zdrowe relacje społeczne, życie w przyjaznym środowisku. Paradoksalnie wszyscy o tym doskonale

wiemy, ale codzienny „kołowrotek” sprawia, że często zapominamy. Refleksja przychodzi wtedy, gdy podupada nasze zdrowie fizyczne bądź psychiczne.

Projekt Wiejski w Juchowie po 20 latach nie jest przeżytkiem, wręcz przeciwnie, dzięki oddaniu swoim wartościom i konsekwentnemu działaniu jest coraz silniejszy i stabilniejszy.

Przyciąga coraz większą rzeszę ludzi nie dlatego, że tak świetnie radzi sobie z konkurencją i trzyma rękę na pulsie dynamicznie zmieniającego się otoczenia, ale dlatego, iż oferuje dzieciom, młodzieży i dorosłym kontakt z naturą, daje szansę odpocząć od betonowego i wirtualnego świata, poznać życie na wsi, trudy, ale i radość jaką niesie praca w gospodarstwie. Kontakt ze zwierzętami, zadbane krajobrazy, a nawet cisza wyzwalają w człowieku pozytywne emocje, rozwijają zachowania prospołeczne i prośrodowiskowe. Człowiek jest częścią natury, więc życie w oderwaniu od niej w pewnym sensie go upośledza.

Ludzie tworzący Projekt Wiejski w Juchowie próbują wychodzić naprzeciw prawdziwym potrzebom człowieka i środowiska naturalnego, działając odważnie, w długiej perspektywie, z cierpliwością i zaufaniem do losu, nie trzymają się wygodnie utartych szlaków.

Każda społeczność, tak samo jak pojedynczy człowiek, ma swoją biografię i potrzebuje czasu, by stać się



dojrzałą, świadomą i silną. Projekt Wiejski w Juchowie to społeczność, która po 20 latach jej kształtowania, turbulencjach, wzlotach i upadkach jest w stanie wiele udźwignąć, ciągle stara się działać na zasadach asocjacji w zgodzie z naturą, z poszanowaniem ludzi, ziemi i zwierząt.

Dajmy sobie czas na rozważanie i planowanie, na pełnianie błędów, które uczą nas podejmować dobre w długiej perspektywie decyzje. Wykonujmy sensowną pracę, której efekt będzie trwały, potrzebny i korzystny

dla człowieka oraz otaczającego go środowiska. Myślmy w perspektywie dłuższej niż cztery lata, nie oczekujmy efektów natychmiast, gdyż będą one okupione dużym wysiłkiem i bardzo szybko przejdą bezowocnie do historii.

Dajmy sobie czas na dostrzeganie rzeczywistych potrzeb i zdolności otaczających nas osób, na korzystanie z ich potencjału (każdy ma w sobie inny), na szanowanie otaczającej nas przyrody, bez której usług ekosystemowych gatunek ludzki nie ma szans na przetrwanie.

Szkoły przyjazne planecie – unijny projekt edukacyjny

Więść
o ekolicy

Waldemar Fortuna

Od września 2020 r. do sierpnia 2023 r.

Fundacja im. Stanisława Karłowskiego realizuje w ramach programu Erasmus+ kolejny projekt oświatowy, dotyczący tym razem edukacji klimatycznej.

To już czwarty projekt dotyczący nauczania połączonego z wyjazdami do gospodarstw ekologicznych. Dotychczas opracowano kurs e-learningowy i stworzono portal internetowy *Learning Place Bio-Farm (Gospodarstwo ekologiczne miejscem edukacji)* – **www.learningonbiofarm.eu/pl**, dostępny dla osób zajmujących się szeroko rozumianą edukacją ekologiczną.

Celem obecnych działań projektowych jest zachęcenie uczniów do prowadzenia zdrowego stylu życia, pozwalającego przeciwdziałać niekorzystnym zmianom klimatu i środowiska. Zakupy lokalnej żywności, w tym produktów ekologicznych, zmniejszenie spożycia mięsa, czy unikanie zbędnych opakowań to ważny wkład w ochronę zasobów naszej planety i jej przyszłości.

Często zapoczątkowanie zmian wymaga inspiracji z zewnątrz. Dlatego nauczyciele i inne osoby zaangażowane w nauczanie otrzymają pakiet narzędzi, w tym wiele filmów, pomocnych w realizacji projektów edukacyjnych. Będą one umieszczone na platformie internetowej *Planet Friendly Schools*. Tam również

pokażemy najlepsze praktyki edukacyjne w tym zakresie, realizowane z powodzeniem w wielu krajach Europy. Z tego względu chcemy je upowszechniać również w Polsce.

Materiały dotyczące najlepszych inicjatyw edukacyjnych będą obejmowały projekty realizowane na trzech poziomach: szkoły (np. prowadzenie ogrodu szkolnego), lokalnych społeczności (np. wprowadzanie lokalnej żywności do stołówek szkolnych) i regionalne lub krajowe (np. popularyzacja spożycia owoców i warzyw w szkołach).

Projekt realizuje dziesięć placówek szkoleniowych z dziewięciu krajów: Austrii, Bułgarii, Czech, Danii, Niemiec, Polski, Słowenii, Wielkiej Brytanii i Włoch, dysponujących szerokim i praktycznym doświadczeniem, popartym wiedzą z zakresu dydaktyki, rolnictwa ekologicznego i ochrony środowiska. Koordynatorem działań projektowych jest ponownie brytyjska organizacja rolnictwa ekologicznego *Soil Association*, aktywnie zaangażowana w edukację klimatyczną.



Co-funded by the
Erasmus+ Programme
of the European Union





Uważność

Monika Liberacka

Jako dzieci podziwialiśmy świat wokół nas z dziecięcą uważnością i radością. Zachwycaliśmy się znalezionymi kamieniami, patyczkami, z ogromną radością i zadziwieniem patrzyliśmy na świat zwierząt. Dorastając, często oddalaliśmy się nieco od tego, zwracamy naszą uwagę na inne aspekty i rozwijamy się w przeróżnych kierunkach.

Ale warto powrócić do natury, warto z uważnością spoglądać na świat wokół, który właśnie dzięki uważnemu spojrzeniu jest piękniejszy. Bo piękno jest wszędzie – nawet zwykłe źdźbło trawy jest zupełnie inne, gdy to źdźbło się dostrzeże. Bo można iść przez życie i tego świata wokół nas nie zauważać, a można też każdego dnia zachwycać się na nowo pięknem drzew i liści, fakturą kory pod naszą dłonią. Tylko trzeba się na chwilę zatrzymać, aby to wszystko dostrzec.



Nasz juchowski świat jest pełen cudownych dźwięków: nawoływanie krów i buhajów, dźwięk zrywanej przez krowy trawy, odgłosy żab w naszych stawach, nawoływanie żurawi, śpiew ptaków, a nawet dźwięk wydawany przez urządzenia podczas doju – to wszystko układa się w wyjątkowe melodie. Tylko trzeba chcieć to wyłapać, zatopić się w dźwiękach, a wręcz w nich utonąć. I od razu wszystko wygląda inaczej – piękniej. Podobnie jest z zapachem siana, który jest zdecydowanie bardziej intensywny, gdy z uważnością będziemy go odbierać. Zapach krów na pastwisku, zapach ziemi po deszczu – wszystko jest bardziej niezwykle, gdy tylko będziemy chcieli to dostrzec.

W czerwcu gościliśmy w naszym Projekcie Wiejskim Piotra Fishera Rosińskiego – wspaniałego artystę, który stworzył wyjątkowy film pokazujący piękno i dźwięki naszego Juchowa. Z tych kilku dni pobytu u nas mamy też cudowne zdjęcia, robione przez Piotra z wyjątkową pasją i uważnością. W tym miejscu chciałabym bardzo podziękować za ten wspaniały czas nagrań, za piękny film, zdjęcia i muzykę, którą Fisher stworzył dla nas, wkomponowując w nią nasze wyjątkowe juchowskie dźwięki!

Rolnictwo biodynamiczne w Polsce w dwudziestą rocznicę powstania Fundacji imienia Stanisława Karłowskiego

Więść
okolicy

Paweł Bietkowski, Waldemar Fortuna

Powstanie Fundacji imienia Stanisława Karłowskiego w 2001 roku wiąże się nieodłącznie z odrodzeniem ruchu biodynamicznego w powojennej Polsce. Działania podejmowane przez organizację w ciągu minionych 20 lat w znacznym stopniu przyczyniły się do popularyzacji rolnictwa ze znakiem DEMETER. Nasz kraj odgrywa ważną rolę w historii ruchu biodynamicznego. Kobierzyce koło Wrocławia, gdzie w 1924 roku Rudolf Steiner wygłosił serię wykładów, znanych jako „Kurs rolniczy”, które dały początek rolnictwu biodynamicznemu, znajdują się obecnie na ziemiach polskich.

Rolnictwo biodynamiczne, najstarsza metoda rolnictwa ekologicznego, to najbardziej zrównoważona forma gospodarowania. Jego istotą jest gospodarstwo funkcjonujące jako organizm w zgodzie z miejscowymi warunkami. Świat roślin i zwierząt jest ściśle powiązany z glebą i jej życiem biologicznym. Kształtują go działania człowieka, na które wpływają siły natury: Kosmosu i Ziemi. Podstawą uprawy roślin jest urozmaicony płodozmian z dużym udziałem roślin bobowatych oraz nawożenie kompostami, szczepionymi preparatami biodynamicznymi pobudzającymi procesy życiowe w glebie. Nie stosuje się syntetycznych nawozów mineralnych ani stymulatorów wzrostu roślin. Chów zwierząt spełnia wymagania dotyczące ich dobrostanu. Zapewnia się im dostęp do pastwisk lub wybiegów, a pasze produkuje się w gospodarstwie. Niedozwolone jest żywienie paszami zawierającymi dodatki paszowe. Ważnym elementem rolnictwa biodynamicznego jest aspekt socjalny – integracja środowiska wiejskiego oraz wspieranie aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

Powstanie Fundacji imienia Stanisława Karłowskiego na początku XXI wieku przyczyniło się do odnowy ruchu Demeter w Polsce. Impuls do jej powstania dał dr Manfred Klett, postać wyjątkowa w światowym ruchu biodynamicznym. On również zaproponował, aby jej patronem był pionier polskiego rolnictwa biodynamicznego.

Stanisław Karłowski aktywnie popularyzował ruch biodynamiczny w latach 1930–1939. Jako członek Koła Doświadczalnego Rolników Antropozoficznych (*Versuchsring anthroposophischer Landwirte*) od stycznia 1930 roku, odpowiedzialny był za rozwój metody biodynamicznej w Polsce. W latach trzydziestych XX wieku przestawił swoje gospodarstwo w Szelejewie na metodę biodynamiczną. Jego majątek ziemski o powierzchni 1760 ha, istniejący do 1939 r., był wówczas największym gospodarstwem biodynamicznym na świecie. Niestety w czasie II wojny światowej zginęli niemal wszyscy polscy biodynamicy, przeżył jedynie Janusz Suski*, który po przymusowym opuszczeniu

swojego majątku na Polesiu osiedlił się w Karkonoszach, gdzie gospodarował do śmierci w 1960 r.

W tym samym roku, Julian Osetek, mgr inż. chemik z wykształcenia i antropozof z zamiłowania, zaczął prowadzić metodą biodynamiczną swoje trzyhektarowe gospodarstwo w Nakle nad Notecią. Na początku lat osiemdziesiątych, wraz z powstaniem ruchu „Solidarność”, można było na nowo mówić i publikować na tematy rolnictwa alternatywnego. Jego gospodarstwo stało się tematem licznych artykułów, co zapoczątkowało popularyzację biodynamiki. Julian Osetek jeździł po kraju z wykładami, rozprawdzał preparaty biodynamiczne, a w 1984 r. podjął się tłumaczenia i wydawania ukazującego się do dziś kalendarza biodynamicznego „Dni siewu” Marii Thun.

Od 1981 roku w upowszechnianie rolnictwa biodynamicznego zaangażował się prof. Mieczysław Górny ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych do grona popularyzatorów metody biodynamicznej dołączyła Dorota Metera publikująca wówczas chętnie czytane artykuły w tygodniku „Gospodyni”. Jest ona do dziś aktywną propagatorką rolnictwa biodynamicznego oraz ważną postacią polskiego i międzynarodowego ruchu rolnictwa ekologicznego.

W styczniu 1984 r., w Warszawie, odbył się kurs rolnictwa biodynamicznego, prowadzony przez dr. Christiana von Wistinghausena z niemieckiej organizacji DEMETER, który uznaje się za początek odrodzenia ruchu rolnictwa ekologicznego i powstania organizacji rolników ekologicznych w Polsce – Stowarzyszenia EKOLAND.

Większość rolników ekologicznych, atestowanych w początkach lat 90., deklarowała stosowanie metody biodynamicznej, co nie powinno dziwić, gdyż pierwsze kursy rolnictwa ekologicznego prowadzili

przede wszystkim biodynamicy z Niemiec i Szwajcarii. W kolejnych latach coraz mniejsza liczba rolników interesowała się metodą biodynamiczną, chociaż cały czas podejmowane były próby powołania organizacji zrzeszającej jej zwolenników.

Jednak dopiero w kwietniu 2005 roku, z inicjatywy dr Barbary Szymańskiej-Kowalkowskiej, promotorki myśli Rudolfa Steinera i rolnictwa biodynamicznego, członkini ówczesnej Rady Fundatorów Fundacji imienia Stanisława Karłowskiego, odbyło się zebranie założycielskie stowarzyszenia Demeter-Polska, a 13 maja organizacja uzyskała osobowość prawną.

Fundacja kontynuując pracę swojego patrona, Stanisława Karłowskiego, dała impuls do odrodzenia ruchu biodynamicznego w naszym kraju. Stowarzyszenie Demeter-Polska od początku korzystało z jej życzliwości i wsparcia. Niestabilna sytuacja finansowa organizacji powodowała stopniowe wygaszanie jej aktywności aż do całkowitej stagnacji. Ponowne ożywienie działalności nastąpiło w 2017 roku. Od roku siedziba Stowarzyszenia Demeter-Polska mieści się w budynku Fundacji w Juchowie. Ułatwia to codzienną współpracę i realizację wspólnych celów. Jednym z najnowszych zamiarów jest stworzenie międzynarodowego centrum edukacji biodynamicznej. Demeter-Polska bardzo mocno popiera tę koncepcję licząc, że przyczyni się ona do popularyzacji ruchu biodynamicznego nie tylko w Polsce, lecz także w innych krajach, zwłaszcza w Europie Wschodniej.



Najlepszą wizytówką pracy Fundacji im. Stanisława Karłowskiego jest Projekt Wiejski, prowadzony na terenie Juchowa, Kądzieni i Radacza, którego celem jest tworzenie lokalnej agrokultury w oparciu o rolnictwo biodynamiczne. Realizację tych dalekosiężnych celów umożliwia modelowe gospodarstwo biodynamiczne, w którym uprawy rolne zajmują obszar 1600 ha. Na jego terenie prowadzone są badania naukowe, działalność pedagogiczna, edukacyjna i kulturalna; jest ono również miejscem aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Inne ważne działania to zachowanie bioróżnorodności przyrodniczej oraz ochrona środowiska naturalnego. Ponadto od kilku lat w gospodarstwie odbywają się kursy preparatów biodynamicznych, które cieszą się dużą popularnością wśród adeptów biodynamiki i służą integracji środowiska rolników biodynamicznych.

* * *

***Janusz Suski** (1881–1960), ziemianin z Polesia, prawdopodobnie posiadał wyższe wykształcenie rolnicze. Gospodarował metodą biodynamiczną w swoim majątku we wsi Sycze w powiecie brzeskim, (obecnie w gminie Nurzec-Stacja w woj. podlaskim) już w latach dwudziestych XX wieku. Od 15.09.1928 r. należał do Warszawskiego Koła Polskiego Towarzystwa

Antropozoficznego, był także członkiem grupy PTA w Brześciu Litewskim (obecnie Brześć nad Bugiem). W październiku 1929 r., wziął udział w uroczystym Zjeździe Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego w Warszawie, gdzie poznał dr Günthera Wachsmutha przewodniczącego sekcji przyrodniczej w Goetheanum, a także członka zarządu Powszechnego Tow. Antropozoficznego, jego głównego sekretarza i kwestora. Spotkanie Janusza Suskiego z Güntherem Wachsmuthem było okazją do wymiany doświadczeń w zakresie rolnictwa biodynamicznego.

Po II wojnie światowej Janusz Suski osiedlił się na Ziemiach Zachodnich, w Podgórzynie koło Jeleniej Góry. W liście z 1952 r. prosił dr. Wachsmutha o porady dotyczące wytwarzania preparatów biodynamicznych i pomoc w ich sprowadzeniu ze Szwajcarii. Dzielił się również swoimi spostrzeżeniami z prób stosowania metody biodynamicznej w hodowli pstrągów. Ponadto wyrażał nadzieję, że ten sposób gospodarowania nie ulegnie zapomnieniu w Polsce, gdyż zgłaszają się do niego różne osoby zainteresowane tą metodą, także przedstawiciele świata nauki.

Źródło: K. Arciszewska, M. Rzeczycka, *Janusz Suski* (hasło), [w:] *Internetowy Leksykon Polskiego Ezoteryzmu*, www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/1357, [13.09.2021]; dokumenty Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego, sygnatura A06.002.016 oraz A02.008.001 (Goetheanum Archiv, Rüttweg 45. Dornach); J. Bockemühl, *Guenther Wachsmuth* (hasło), [w:] *Anthroposophie im 20. Jahrhundert. Ein Kulturimpuls in biografischen Porträts*, hrsg. B. v. Plato, Dornach 2003,



Wspólna praca nad duchowymi podstawami Projektu Wiejskiego

Więść
okolicy

Reiner Scheiwe

Nauka humanistyczna ukierunkowana na antropozofię, którą zapoczątkował i rozwinął Rudolf Steiner, stanowi duchowe podstawy naszego Projektu Wiejskiego.

Z nauki tej wyłoniły się między innymi podstawy rolnictwa biodynamicznego, pedagogiki antropozoficznej i antropozoficznej pedagogiki leczniczej. Podstawy teoretyczne, których dostarcza ta nauka, mają silny wpływ na praktyczne działania w naszym Projekcie Wiejskim.

W związku z tym z biegiem czasu niektórzy pracownicy Projektu Wiejskiego poczuili chęć lepiej zapoznać się z myślą Rudolfa Steinera i założyli krąg czytelniczy, który podjął swoją pracę w 2014 r.

Krąg czytelniczy spotyka się raz w tygodniu. Uczęszczanie na spotkania jest całkowicie dobrowolne, a regularnie w grupie spotyka się około dziesięć osób. Do tej pory zajmowaliśmy się pracami Rudolfa Steinera dotyczącymi teozofii, kursem rolniczym, kursem pedagogiki leczniczej, ogólną wiedzą o człowieku, kursem ekonomii narodowej i Apokalipsą Jana, baśnią Goethego a obecnie zajmujemy się książką p. M. Kletta: „Od technologii rolnej do sztuki agrarnej. Podstawy rolnictwa biodynamicznego. Rolnictwo przyszłości.” („Von der Agrartechnologie zur Landbaukunst. Wesenszüge des biologisch-dynamischen Landbau. Eine Landwirtschaft der Zukunft”).

Oprócz prac autorskich Steinera w niektórych przypadkach pracownicy w celu głębszego zrozumienia treści zapoznali się również z uzupełniającą literaturą dotyczącą danego tematu.

Podczas pandemii krąg czytelniczy tymczasowo był nieaktywny, po czym wznowiono pracę w formie spotkań online. W przypadku niektórych tematów (teoria koloru, odżywianie, filozofia, ćwiczenia percepcji itp.) byliśmy również wdzięczni za profesjonalne wsparcie ze strony osób spoza Projektu Wiejskiego.

Praca nad podstawami humanistycznymi naszego Projektu stała się ważną częścią naszej pracy w Projekcie Wiejskim.



O projekcie MIXED

– jak namieszać w rolnictwie, żeby było dobrze?

Anna Szumelda

Od października zeszłego roku realizujemy wieloletni projekt *MIXED* – „Mieszane systemy rolnicze i agroleśnictwo”. Projekt dotyczy systemów rolniczych, które łączą ze sobą uprawy rolnicze i hodowlę zwierząt, oraz stosują różne formy agroleśnictwa.

Takich mieszanych systemów rolniczych jest coraz mniej, nie tylko w skali kraju, ale i w całej Europie. Wskazują na to jednoznacznie dane statystyczne. Według najbardziej aktualnych danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2020 r. 55,8% gospodarstw rolnych zajmowało się wyłącznie produkcją roślinną, a 43,6% produkcją roślinną i zwierzęcą. Jeszcze dziesięć lat temu, w 2010 r., odsetek gospodarstw prowadzących mieszaną produkcję był zdecydowanie wyższy, wynosząc wtedy 60,6% (zob. GUS 2021: 16). Podobną, a nawet jeszcze bardziej wyraźną tendencję do specjalizacji produkcji obserwujemy w przypadku gospodarstw ekologicznych. Według danych Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (IJHARS) w 2018 r. aż 90% gospodarstw ekologicznych było bezinwentarzowych, czyli zajmowało się wyłącznie produkcją roślinną. W Polsce hodowla zwierząt skupia się przede wszystkim w województwach północno-wschodnich (woj. warmińsko-mazurskie i podlaskie), natomiast województwa zachodnie, w tym zachodniopomorskie, cechują się stosunkowo niską obsadą zwierząt i przewagą produkcji zbóż i roślin przemysłowych (zob. Krasowicz/Matyka 2020).

Moglibyśmy się tym wszystkim nie przejmować, gdyby za specjalizacją rolnictwa nie szły poważne skutki ekologiczne. W przypadku postępującej specjalizacji z biegiem czasu powstają rejon-y z przewagą produkcji roślinnej

bądź zwierzęcej, a nawarstwiają się w nich problemy „pochodzenia roślinnego i zwierzęcego”. W rejonach z przewagą produkcji roślinnej występują braki nawozów pochodzenia zwierzęcego, takich jak np. obornik czy gnojowica albo kompost z udziałem odchodów zwierzęcych. Trzeba je w więc uzupełniać, a dzieje się to zazwyczaj poprzez stosowanie nawozów syntetycznych, wyprodukowanych kosztem zużycia dużych ilości energii oraz kosztem sprowadzania ich z daleka, często nawet nie tylko z innych krajów, ale z innych kontynentów. Co więcej, takie nawozy nie pomagają w budowaniu lub utrzymywaniu materii organicznej w glebie, często szybko się ulatniają lub wypłukują. Natomiast w rejonach z przewagą produkcji zwierzęcej występuje problem nadmiaru odchodów zwierzęcych, których ograniczona ilość pól uprawnych nie jest w stanie absorbować. Znowu niedobór pasz zmusza do sprowadzania ich z daleka. Warto więc pochylić się nad zjawiskiem niepowstrzymanie postępującej specjalizacji rolnictwa, przeanalizować jej przyczyny i opracować rozwiązania przeciwdziałające tej tendencji.

Osoby zaangażowane w projekt *MIXED* oczywiście mają świadomość, że domagając się mieszanych systemów rolniczych proszą o wiele. Prowadzić równocześnie produkcję roślinną i zwierzęcą wcale nie jest bagatelne – w porównaniu do rolnictwa wyspecjalizowanego wymaga to dodatkowego wyposażenia w maszyny,



wyższego nakładu wykształconych w różnych kierunkach sił roboczych, sprawnej organizacji złożonej pracy itp. A do tego produkcja przecież ma być opłacalna. Mając powyższe na uwadze, we wszystkich krajach partnerskich projektu przeprowadzono warsztaty z osobami, które w różny sposób związane są z rolnictwem – z rolnikami, naukowcami, doradcami, itp. Na warsztatach określaliśmy przeszkody które stoją na drodze mieszanym systemom rolniczym – można do nich zaliczyć wyżej wymienione wyzwania związane z produkcją, ale i niską świadomość konsumentów odnośnie pozytywnego oddziaływania na środowisko tego typu rolnictwa, brak oznakowania produktów pochodzących z mieszanych systemów rolniczych, brak wsparcia finansowego dla producentów itp. Nad tymi wyzwaniami – a jest ich wiele – będziemy pracować w ramach projektu *MIXED*. Jednak warsztaty nie na tym miały się zakończyć, chcieliśmy też zidentyfikować dobre praktyki, dobre przykłady tego, co już obecnie ma pozytywny wpływ na istnienie i funkcjonowanie mieszanych systemów rolniczych. Postępującej

specjalizacji rolnictwa można przeciwdziałać od zaraz skupiając się np. nad rejonem, a nie pojedynczym gospodarstwem rolnym – „wymieszanie” rolnictwa nie musi się odbywać na samym gospodarstwie, można dążyć w kierunku „wymieszania” rolnictwa w większej skali, czyli urozmaicenia kierunków produkcji rolniczej w rejonie i budowania dobrego sąsiedztwa i współpracy pomiędzy gospodarstwami ukierunkowanymi na produkcję roślinną bądź zwierzęcą.

A jak my, jako konsumenci, możemy się w to wszystko „wmieszać”? Jeżeli znamy gospodarstwa, które praktykują rolnictwo mieszane, wspierajmy je, sięgając po jego produkty i dzieląc się wiedzą o jego istnieniu z innymi. To czynny, i do tego jakże przyjemny wkład we wspieranie rolnictwa prośrodowiskowego!

Źródła:

GUS (2021) Powszechny Spis Rolny 2020, Raport z wyników, Warszawa.
Krasowicz S., Matyka M. (2020): Regionalne zróżnicowanie towarowości polskiego rolnictwa. Studia i raporty INNG-PIB, 62(16):9-34, Puławy.

Rozsadnik

Urszula Sroka

Szkółka roślin w naszym gospodarstwie została założona wiosną tego roku, głównie na potrzeby działalności Projektu Wiejskiego.

Zajmuje się rozmnażaniem i uprawą sadzonek drzew liściastych i krzewów owocowych. Źródłem nasion sadzonek i zrazów do szkółki są przede wszystkim lasy i zadrzewienia znajdujące się na terenie Fundacji. Pielęgnacją roślin w szkółce zajmują się pracownicy ZAZ. Zaczęli już jesienią ubiegłego roku od szkolenia, nie tylko teoretycznego, ale przede wszystkim praktycznie poznali techniki rozmnażania roślin i prowadzenia młodych sadzonek, by mogły one osiągać wymaganą jakość i wielkość.

Hodowane w szkółce sadzonki przeznaczone są do późniejszego nasadzenia na miedze i pasy śródpolne wśród naszych rozległych pól. Nasadzenia te, często nazywane „jadalnymi żywopłotami”, to miejsca życia dla wielu różnych zwierząt, ale i pożytków dla człowieka. Przykładem takich pożytków jest rokitnik, który pozyskujemy do przetwórstwa – ZAZ produkuje z jego udziałem smaczny i bogaty w witaminę C dżem dynia z rokitnikiem.

Szkółka Projektu Wiejskiego w czerwcu br. została wpisana do rejestru podmiotów profesjonalnych Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa pod numerem PL – 32/15/4693.



Rubryka pracownicza

Projekt Wiejski Juchowo to miejsce, z którym od lat związanych jest wielu pracowników. Niektórzy z nich zakończyli u nas swoją drogę zawodową i przeszli na zasłużoną emeryturę:

Józef Balcer, Zbigniew Struski, Zofia Piotrowska, Grażyna Łeszyk – z grupy rolniczej, Tadeusz Góra – z grupy budowlanej, Lucyna Łukaszczyk, Grażyna Blandzińska, Barbara Bogucka – z grupy administracyjnej.

„Drodzy Współpracownicy, każdy z Was swoją pracą i zaangażowaniem wniósł bardzo ważną cegiełkę w rozwój Projektu Wiejskiego. Za Wasz wkład i zaangażowanie z serca dziękujemy i życzymy pomyślności w dalszym życiu!”

*Wspólnota Pracowników
Projektu Wiejskiego Juchowo*



Wydarzenia 2021

oprac. Danuta Sałagan, Jolanta Jętkowska

STYCZEŃ

Ferie zimowe w gospodarstwie – 2-tygodniowy projekt dla dzieci z regionu

Spotkanie online partnerów w ramach projektu Erasmus+ „Szkoły przyjazne planecie”

LUTY

Spotkanie online partnerów w ramach projektu Erasmus+ „Szkoły przyjazne planecie”

MARZEC

Spotkanie online partnerów w ramach projektu Erasmus+ „Szkoły przyjazne planecie”

KWIECIEŃ

Praktyki rolnicze dla grupy uczniów ze szkół waldorskich: Freie Waldorfschule Kreuzberg Berlin i Rudolf Steiner Schule Wuppertal

Spotkanie online partnerów w ramach projektu Erasmus+ „Szkoły przyjazne planecie”

MAJ

Sobotnie zwiedzanie farmy z przewodnikiem

„Gospodarstwo biodynamiczne Juchowo Farm miejscem edukacji” – „zielona szkoła” dla uczniów z Waldorfskiej Szkoły Podstawowej im. Augusta Cieszkowskiego w Warszawie

Warsztat edukacyjny na temat zdrowej żywności „Co jeść, aby mieć siłę i urodę?”

Spotkanie online partnerów w ramach projektu Erasmus+ „Szkoły przyjazne planecie”



CZERWIEC

Praktyki rolnicze dla grupy uczniów z Waldorfskiej Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Krakowie

Praktyki studentów architektury Wyższej Szkoły Zawodowej z Raciborza

„Wakacje z Koniczynką” – projekt letni dla dzieci z regionu

Spotkanie online partnerów w ramach projektu Erasmus+ „Szkoły przyjazne planecie”

Prezentacja doświadczeń Projektu Wiejskiego – Warsztaty strategiczne Partnerstwa Związku Miast Polskich z zakresu rewitalizacji terenów popegeerowskich i przedsiębiorczości społecznej oraz rozwoju agroturystyki i produkcji zdrowej żywności dla samorządów powiatu świdwińskiego i szczecineckiego. Projekt Wiejski jako modelowy przykład odpowiedzi na problemy terenów wiejskich

„Gospodarstwo biodynamiczne Juchowo Farm miejscem edukacji” – warsztaty dla dzieci z przedszkoli, szkół podstawowych i średnich z regionu

„Smaki i zapachy dzieciństwa” – wizyty studyjne dla ŚDS Sianów

LIPIEC

Koncert fortepianowy dla mieszkańców okolicy w wykonaniu Jacka Kortusa



III Letni Kurs Muzyczny Studentów z Akademii Muzycznych i Zespołu Szkół Muzycznych

„Wakacje z Koniczynką” –projekt letni dla dzieci z regionu

XI edycja Polsko-Niemieckiej Letniej Szkoły Cyrkowej – projekt dofinansowany przez PNWM

Występ Letniej Szkoły Cyrkowej



SIERPIEŃ

II miejsce w ogólnopolskim konkursie **Rolnik Roku edycja 2020**

„Wakacje z Koniczynką” – projekt letni dla dzieci z regionu

Praktyki rolnicze i miernicze dla uczniów szkół waldorfskich – Frei Waldorfschule Greifswald, Freie Waldorfschule Berlin Südost, Johannesschule Berlin

WRZESIEŃ

Dożynki gospodarstwa

Wizyta studyjna rolników z Małopolski

Seminarium „Wpływ rolnictwa na wody powierzchniowe a zmiany klimatu”

Wizyta studyjna samorządowców ze Świdwina

Kongres EKO medycyny w Juchowie i Gala „Lista TOP ORGANIC”

Udział w targach żywności ekologicznej Natura-FOOD & beEKO w Łodzi

Wizyta studyjna z Ośrodka Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Szczecinie

Wizyta studyjna rolników z płn. Niemiec

„Kąpiele leśne” – warsztaty terapeutyczne dla osób z niepełnosprawnościami

„Gospodarstwo biodynamiczne Juchowo Farm miejscem edukacji” – warsztaty dla dzieci z przedszkoli, szkół podstawowych i średnich z regionu



Praktyki rolnicze dla uczniów szkół waldorfskich: Johannes Schule Berlin, Freie Waldorfschule Havelhöhe Berlin

Spotkanie online partnerów w ramach projektu Erasmus+ „Szkoły przyjazne planecie”

3 wizyty studyjne uczniów z Danii

PAŹDZIERNIK

Udział w targach żywności ekologicznej BIO EXPO w Warszawie

Wyjazd rekreacyjny nad morze dla pracowników ZAZ

Uczestnictwo w Ogólnopolskim spotkaniu ZP ZAZ

Dobre praktyki z Juchowa – wizyty studyjne dla pracowników samorządowych i organizacji pozarządowych z województwa wielkopolskiego

Praktyki rolnicze dla uczniów szkół waldorfskich: Freie Waldorfschule Bremen Osterholz

Praktyki studentów architektury Wyższej Szkoły Zawodowej z Raciborza

„Gospodarstwo biodynamiczne Juchowo Farm miejscem edukacji” – warsztaty dla dzieci z przedszkoli, szkół podstawowych i średnich z regionu

LISTOPAD

Bal andrzejkowy w gospodarstwie

Projekt polsko-niemiecki Aktive Naturschule Templin i Szkoła Podstawowa Juchowo: „Chcemy uczyć się razem i kształtować lepszą przyszłość”

Spotkanie organizacji partnerskich w Austrii w ramach projektu Erasmus+ „Szkoły przyjazne planecie”

GRUDZIEŃ

Adwentowe spotkanie w gospodarstwie – dzień otwartych drzwi

Udział w Forum Rolników Ekologicznych w Barzkowicach

Wigilijne spotkanie w gospodarstwie



Projekt Wiejski Juchowo–KądzIELna–Radacz FUNDACJA IM. STANISŁAWA KARŁOWSKIEGO

Fundacja im. Stanisława Karłowskiego (1879–1939 r.),
senatora II Rzeczypospolitej i pioniera rolnictwa biodynamicznego w Polsce (od 1931 r.),
ma swoją siedzibę w Juchowie (okolice Szczecinka, woj. Zachodniopomorskie).

Fundacja – jako prawny reprezentant Projektu Wiejskiego – zgodnie z prawodawstwem polskim, jest organizacją pożytku publicznego. Jest właścicielem ziemi (1892 ha, w tym 1600 ha gruntów rolnych), budynków oraz żywego i martwego inwentarza. Fundacja odpowiada za to, by majątek ten był stale wyłączony z możliwości sprzedaży.

Fundacja realizuje cele organizacji pożytku publicznego, wspierając badania naukowe, działalność pedagogiczną, edukacyjną i kulturalną; organizuje i wspiera zawodową oraz społeczną integrację osób niepełnosprawnych (socjoterapia). Ponadto celem Fundacji jest zachowanie bioróżnorodności gatunkowej oraz ochrona przyrody i środowiska naturalnego. Jako modelowe, biodynamiczne gospodarstwo naukowo-edukacyjne, daje możliwość powoływania nowych inicjatyw, które zajmowałyby się wspomnianymi dziedzinami.

Celem Projektu Wiejskiego jest tworzenie lokalnej agrokultury w oparciu o rolnictwo biodynamiczne. Kulturowy impuls rolnictwa biodynamicznego odwołuje się do cyklu wykładów, które Rudolf Steiner wygłosił w 1924 r. w majątku Kobierzyce koło Wrocławia. Rolnictwo biodynamiczne opiera się na dwóch bardzo ważnych aspektach: ożywieniu i uzdrowieniu ziemi uprawnej oraz pielęgnowaniu wiejskiego życia społecznego, zgodnie z trójpodziałem społecznej struktury. Jest to nurt przewodni Projektu Wiejskiego. Realizację tych dalekosiężnych celów rozpoczęto w 2000 r., tworząc gospodarstwo biodynamiczne.

Inicjatywy Projektu Wiejskiego wobec Fundacji są oparte na zasadach umowy i tworzą między sobą stowarzyszenie. Zamierzenia Fundacji realizowane są przez zespół międzynarodowy. Fundacja oferuje obecnie miejsca pracy dla 150 osób z okolic. Ponadto Fundacja realizuje swoje cele również poprzez współpracę z różnymi publicznymi i prywatnymi organizacjami.

Redakcja Wieść Okolicy 2021

FUNDACJA IM. STANISŁAWA KARŁOWSKIEGO
Juchowo 54a, 78-446 Silnowo,
tel. +48 94 37 538 21, faks +48 94 37 538 22
e-mail: info@juchowo.org
nasza strona: www.juchowo.org



nasze konto darowizn nr:
23 1090 1711 0000 0001 0582 3269

„Wesprzyj naszą zagrodę edukacyjną”
Przeznacz swój 1% – KRS 0000051026

W imieniu Redakcji *Wieści Okolicy* przekazujemy ogromne podziękowania wszystkim tym,
którzy ponownie przyczynili się do tego, aby *Wieść Okolicy* mogła być wydana.



FUNDACJA IM. STANISŁAWA KARŁOWSKIEGO
Juchowo 54a, 78-446 Silnowo,
tel. +48 94 37 538 21, fax +48 94 37 538 22
e-mail: info@juchowo.org
nasza strona: www.juchowo.org



20 lat



Wydawca: RED Paweł Brankiewicz
na zlecenie Fundacji im. Stanisława Karłowskiego, Juchowo 54 A, 78-446 Silnowo

Konsultacja redakcyjna – Jolanta Jętkowska
Redakcja tekstów, konsultacja tłumaczeń – Urszula Sroka, Anna Szumelda, Jolanta Jętkowska, Renata Żelazna
Tłumaczenia: Anna Szumelda, Juchowo Team
Fotografia: okładka przód, okładka tył, str. 9,10,11,21,24,30 – Piotr Fisher Rosiński,
pozostałe zdjęcia: pracownicy gospodarstwa, goście, Paweł Brankiewicz



Wyprodukowano
na papierze pochodzącym
w 100% z recyklingu.